

Sygn. akt I ACa 85/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska (spr.) SSO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. Ł. (1)**

przeciwko **J. R. i A. R.**

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 13 listopada 2018 r. sygn. akt I C 459/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie 8 100 zł tytułem kosztów instancji odwoławczej;

III. nakazuje wypłacić na rzecz adwokat M. P. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę w wysokości 8 856 zł w tym kwotę 1 656 zł podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

(...)

UZASADNIENIE

Po ostatecznym skonkretyzowaniu pozwu, powódka L. Ł. (1), wniosła o nakazanie pozwanym A. R. i J. R. opuszczenie, opróżnienie i wydanie jej całej zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej na działce nr (...) położonej w (...), dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) i solidarnie zasądzenie od pozwanych na

jej rzecz kwoty w łączonej wysokości 500.000 zł, na którą to składają się: kwota 495.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanych z 2/3 budynku i nieruchomości gruntowej znajdującej się na działce (...), stanowiącej jej własność za okres od dnia 2 października 2000 r. do dnia 12 lipca 2018 r. i kwota 5.000 zł tytułem odszkodowania za rozebraną stajnię, oborę oraz zdewastowanie stodoły i wycięcie drzew, które znajdowały się na działce (...).

Powódka podnosiła że, jest właścicielką nieruchomości gruntowej położonej na działce nr (...) w (...), dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Twierdziła, że pozwani bezprawnie zajęli nieruchomość powódki i nielegalnie zajmują 2/3 jej domu, jak również działkę nr (...). Ponadto korzystali z tej nieruchomości bezumownie przez 18 lat. Bez jej wiedzy i zgody rozebrali też stajnię, oborę oraz wycieli drzewa, które znajdowały się na jej działce.

Pozwani A. R. i J. R. wnosili o oddalenie powództwa. Ich zdaniem, żądania powódki były bezpodstawne. Argumentowali, że powódka jest właścicielką nieruchomości stanowiącej działkę o nr ewidencyjnym(...)zaś pozwani są właścicielami działki o nr (...). Wskazali, że w żadnym zakresie nie korzystają z własności należącej do powódki.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5.314 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), zasądził od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) na rzecz adwokat M. P. kwotę 8.580 zł wraz z należną od tej kwoty stawką podatku VAT, tytułem pełnomocnictwa ustanowionego z urzędu (pkt III) i zasądził od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) na rzecz adwokata A. J. kwotę 120 zł wraz z należną od tej kwoty stawką podatku VAT, tytułem pełnomocnictwa ustanowionego z urzędu (pkt IV).

Jak ustalił Sąd Okręgowy, L. Ł. (1) jest współwłaścicielką w 1/2 części nieruchomości położonej w (...) oznaczonej jako zabudowane działki gruntu nr (...) i o pow. 0,03 ha oraz o nr (...) i o pow. 0,04 ha. Współwłasność nieruchomości nabyła wraz z K. P. od L. L. i D. L., na podstawie umowy sprzedaży z dnia 2 października 2000 r. Po zawarciu umowy w dniu 11 października 2000 r., w wyniku odłączenia części nieruchomości z innej księgi wieczystej, założono dla niej księgę wieczystą. Na działce nr (...) znajdują się: murowany dom mieszkalny, wybudowany przed 1939 r. o powierzchni około 100 m² i murowany budynek gospodarczy o powierzchni 45 m². Działka ta nosiła uprzednio numer ewidencyjny (...).

Właścicielami sąsiedniej działki nr (...) i o powierzchni 0,07 ha na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej są J. R. i A. R.. Nabyli oni własność tej nieruchomości od J. T. i E. T. na podstawie umowy sprzedaży z dnia 29 grudnia 1980 r. Nosiła ona wówczas numer ewidencyjny (...) i miała powierzchnię 0,06 ha. Księgę wieczystą założono dla tej nieruchomości w dniu 19 lutego 1982 r. Na tej działce znajdował się dom mieszkalny, budynek gospodarczy z kamienia i drewna, chlew i stodoła. Około 20 lat temu pozwani rozebrali ten chlew. Również jakiś czas temu rozebrali stodołę.

Budynki mieszkalne stron połączone są ze sobą szczytami. Jeśli natomiast chodzi o ich posesje to jeszcze za czasów ich poprzedników prawnych były one oddzielone płotem. W miejscu starego ogrodzenia – siatki, poprzednik prawny powódki – L. L. przed rokiem 2000, w uzgodnieniu z pozwanymi, wznosił nowy płot na betonowej podmurówce, którego przebieg nieznacznie odbiegał od przebiegu starego ogrodzenia, które było nachylone w kierunku jednej z działek. W takim stanie nabyła nieruchomość powódka L. Ł. (1) i taki stan trwa między stronami do chwili obecnej.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że od około 2011 r. L. Ł. (1) zaczęła kwestionować prawo własności pozwanych do nieruchomości oraz granice działek. Nie zainicjowała jednak ani postępowania rozgraniczeniowego, ani postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (bezsporne).

Ostatnie pomiary geodezyjne nieruchomości pochodzą z 1979 r., kiedy to dokonywano nowych pomiarów całej wsi J.. Nie dokonano wtedy właściwych pomiarów, ustalających przebieg granicy. W wyniku przeprowadzonych wówczas

pomiarów zmieniono numery działek z(...). W 1980 r., w wyniku nowych pomiarów i scalenia gruntów wsi J., S. i M., działka nr (...) uzyskała powierzchnię 0,07 ha.

W toku niniejszego postępowania, na wniosek J. R. i A. R., Wójt Gminy J. postanowieniem z dnia 30 marca 2016 r. wszczął postępowanie rozgraniczeniowe pomiędzy działką nr (...), a działkami sąsiednimi, w tym z działką nr (...). Jednocześnie upoważnił geodetę uprawnionego mgr inż. T. L., legitymującego się uprawnieniami zawodowymi nr (...), do przeprowadzenia czynności rozgraniczeniowych i sporządzenia stosowanych dokumentów. Zmarłą matkę powódki K. P., jako współwłaścicielkę nieruchomości, reprezentował w nim ustanowiony kurator spadku adw. A. Z..

W dniu 12 października 2017 r. Wójt Gminy J. wydał decyzję o rozgraniczeniu pomiędzy ww. działkami. Strony jej nie kwestionowały, a zatem stała się ona ostateczna w dniu 6 listopada 2017 r. Granica, w wyniku postępowania, została ustalona zasadniczo na linii istniejącego płotu i ściany budynków, tak jak przebiegały dotychczas. Odbiega ona wzdłuż ściany budynku pozwanych na ich niekorzyść na długości 12,39 m i głębokości 0,20 m, a wzdłuż płotu na niekorzyść powódki klinem o długości 8,49 metra i szerokości od 0,40 do 1 m. Punkty graniczne wyznaczone przez biegłego nie zostały jeszcze ustabilizowane w terenie. Pozwani nie kwestionowali przebiegu ustalonej obecnie granicy.

Aktualnie L. Ł. (1) samodzielnie włada działką nr (...) i znajdującym się na niej budynkiem. Jej matka K. P. zmarła w 2010 r.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o wydanie nieruchomości nie zasługiwało na uwzględnienie. Stwierdził, że w sprawie wykazano, że pozwany przysługuje prawo własności nieruchomości objętej żądaniem pozwu. Zatem powódce nie służą skuteczne przeciwko pozwanym roszczenia windykacyjne, odszkodowawcze i z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek licznych zmian powództwa dokonanych w toku sprawy przez powódkę na przestrzeni ostatnich 5 lat, wielokrotnego rozszerzania powództwa, ustaleń sądów co do istoty procesu, ale i zainicjowanych przez strony postępowań, Sąd ten, do którego sprawa trafiła ostatecznie w lipcu 2018 r., był już związany zaistniałym stanem rzeczy. Dotyczy to szczególnie przeprowadzonego równoległe postępowania administracyjnego w zakresie rozgraniczenia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy analizował zasadność zgłoszonego przez powódkę żądania wydania nieruchomości, opartego na przepisie art. 222 k.c. Zaznaczył, że roszczenie windykacyjne służy właścicielowi (współwłaścicielowi), przeciwko osobie, która rzeczą faktycznie włada, a więc jego koniecznymi przesłankami jest status właściciela i fakt, że nie włada on (sam lub przez inną osobę) swoją rzeczą oraz fakt, że rzeczą faktycznie włada pozwany – do tego nieuprawniony. Przesłanką skutecznego pozwania w procesie windykacyjnym jest fizyczne władanie rzeczą przez pozwanego w chwili wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.). Oceniając więc twierdzenia powódki, która kwestionowała tytuł własności pozwanych, prezentując pogląd, że działka nr (...) rozciąga się również na teren działki nr (...), a więc pozwani mieszkają na jej nieruchomości, Sąd ten uwzględnił, że pozwani pierwsi stali się właścicielami działki nr (...), albowiem już w 1980 r. Zamieszkali zatem na tym terenie 20 lat przed L. Ł. (1), która stała się właścicielką działki sąsiedniej, dopiero w 2000 r. Zaznaczył przy tym, że powódka, nabywając wówczas wraz z matką nieruchomość, nie miała wątpliwości co do ich faktycznego stanu i obszaru. Wiedziała, że kupuje dwie działki przedzielone drogą, których łączna powierzchnia wynosi 700 m². W tym kontekście Sąd Okręgowy uwzględnił też, że z treści aktu notarialnego wynikało, że znajdował się na niej dom mieszkalny i murowany budynek gospodarczy. Zważył, że mając jakiegokolwiek wątpliwości co do powierzchni działki nr (...), przed jej nabyciem, powódka miała możliwość przeanalizowania treści ksiąg wieczystych sąsiednich nieruchomości. Księga wieczysta dla nieruchomości pozwanych została bowiem założona już w 1982 r., zaś księga wieczysta dla nieruchomości powódki dopiero w 2000 r.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut powódki, że „nie może być dwóch aktów własności na jeden budynek”. Wskazał, że zarówno budynek, w którym zamieszkuje powódka oraz budynek, w którym zamieszkują pozwani, mimo że stykają się ze sobą szczytami, nie stanowią jednej nieruchomości mieszkalnej. Są to dwa odrębne budynki, położone są na dwóch odrębnych gruntach, co odzwierciedla każda z założonych dla nich ksiąg wieczystych. Zaznaczył też,

że pozwany podczas swoich zeznań wyraźnie wskazał, że dom, w którym zamieszkuje powódka został przez jej poprzednika prawnego dostawiony, dobudowany do domu pozwanych, czego L. Ł. (2) nie kwestionowała.

W efekcie Sąd Okręgowy uznał, że powódka nabyła własność nieruchomości o obszarze wynikającej z treści księgi wieczystej KW nr (...), tj. wyłącznie działkę gruntu nr (...) i o pow. 0,03 ha oraz działkę gruntu nr (...) i o pow. 0,04 ha. Przy czym działkę nr (...) w granicach odpowiadających treści decyzji administracyjnej, wydanej przez Wójta Gminy J. z dnia 12 października 2017 r. (znak (...)) dot. rozgraniczenia. Zdaniem Sądu, jej nabycie nigdy nie obejmowało zaś swoją powierzchnią terenu działki nr (...), której własność przysługuje pozwany – J. i A. małżonkom R.. Sąd Okręgowy miał też na względzie, że odrębność obu działek i praw każdej ze stron do ich własności wynika z treści aktu notarialnego nabycia przez powódkę nieruchomości, treści aktu notarialnego nabycia nieruchomości przez pozwanych, innych dołączonych do akt sprawy dokumentów a także opinii biegłego geodety W. O., który opisał przebieg zmian numeracji działek i ich odrębny charakter. Opinię tą Sąd Okręgowy w pełni podzielił, albowiem nie została skutecznie podważona przez strony. Wskazał nadto, że powódka nie sprostowała ciężarowi dowodu i nie wykazała na prawdziwość przesłanek skutecznego roszczenia windykacyjnego w stosunku do działki należącej do pozwanych (art. 6 k.c.).

Analizując następnie czy granica pomiędzy działkami powódki i pozwanych przebiega we właściwym miejscu Sąd Okręgowy wziął do uwagę, że w sprawie upoważniony przez Wójta Gminy J. geodeta, ustalając przebieg granic pomiędzy nieruchomościami stron postępowania, opierał się przede wszystkim na wypisach z rejestru gruntów, wykazach podmiotów i działek ewidencyjnych, wypisach z kartoteki budynków, wypisach ze skorowidza działek oraz map ewidencyjnych, szkiców, a także zarysów. Dzięki tej dokumentacji miał on zatem, zdaniem Sądu, możliwość ich rozgraniczenia, czyli ustalenia prawidłowego stanu formalno-prawnego zgodnie z treścią aktów własności, trwającego przed zawiśnięciem między stornami sporu, tj. m.in. według stanu przed kupnem działki nr (...) przez powódkę. Wówczas poprzednicy prawni stron nie spierali się, co do granic, a dla porządku zmienili jedynie dzielącą ich działki siatkę, na solidny płot na betonowej podmurówce, który znajduje się między nieruchomościami stron do chwili obecnej.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że w toku procesu, na wniosek pozwanych, w trybie administracyjnym, Wójt Gminy J. wszczął postępowanie rozgraniczeniowe pomiędzy działką nr (...) oraz m.in. działką (...). Postępowanie to zakończyło się wydaniem decyzji rozgraniczeniowej, niekwestionowanej przez żadną ze stron. Granica ustalona w wyniku postępowania rozgraniczeniowego została ustalona wzdłuż linii istniejącego płotu i ściany budynków zaznaczonych na planie, z minimalnymi odchyleniami w stosunku do tego jak one przebiegały dotychczas. Z uwagi zaś na opatrzenie przedmiotowej decyzji klauzulą, iż stała się ona ostateczna w dniu 6 listopada 2017 r., Sąd nie miał wątpliwości, że weszła ona do obrotu prawnego. Zazaczył, że mimo prawidłowego zawiadomienia powódki o przeprowadzeniu tego postępowania i poinformowaniu jej o skutkach niestawiennictwa, tj. że jej nieusprawiedliwione niestawiennictwo nie wstrzyma jego czynności, powódka nie stawiała się na nie. Na jej wniosek uprawniony geodeta przesunął termin przeprowadzenia czynności ustalenia przebiegu granic pomiędzy spornymi nieruchomościami. Pomimo to nie stawiała się i na kolejnym terminie. Co więcej, powódka, mimo prawidłowego doręczenia jej decyzji Wójta o rozgraniczeniu oraz pomimo prawidłowego pouczenia jej o możliwości jego zaskarżenia, decyzji tej nie zaskarżyła. W rezultacie Sąd Okręgowy stwierdził, że był obowiązany uwzględnić stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji administracyjnej, który stanowi element stanu faktycznego sprawy. Nie mógł go pominąć ani inaczej odnieść się do tego stanu niż uczynił to organ administracyjny. Treść decyzji, czyli rozstrzygnięcie (osnowa) zawiera, bowiem, ustalenie konsekwencji stosowanego przez niego przepisu prawa materialnego (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1971 r., III CZP 74/70, OSNCP 1971, nr 7-8, poz. 121; z dnia 18 listopada 1982 r., III CZP 26/82, OSNCP 1983, nr 5-6, poz. 64; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 r., I CSK 419/13). Sąd Okręgowy wskazał, że z treści decyzji administracyjnej Wójta Gminy J. z dnia 12 października 2017 r. oraz stanowiącego jej integralną część protokołu granicznego wraz z załącznikiem, sporządzonego przez uprawnionego geodetę, wynikało, że działka powódki, tj. działka nr (...) i jej teren sprowadza się wyłącznie do obszaru wskazanego w treści księgi wieczystej KW nr (...), nabytego przez nią i K. P. na mocy umowy sprzedaży z dnia 2 października 2000 r. Natomiast działka pozwanych o nr (...) i jej teren sprowadza się wyłącznie do obszaru wskazanego w treści księgi

wieczyste KW nr (...), nabytego przez nich mocą umowy sprzedaży z dnia 29 grudnia 1980 r. Granica zaś – z uwagi na niezaskarżenie przez żadną ze stron decyzji administracyjnej – pozostaje od chwili jej uprawomocnienia się między nimi niesporna.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy podniósł, że w istocie nastąpiło niewielkie przesunięcie linii granicznej w stosunku do tego, co strony użytkowały poprzednio. Poprzednicy prawni stron wzniesli w porozumieniu płot oddzielający nieruchomości jeszcze przed 2000 r. i zgodnie z nich korzystali. Pozwani (podobnie jak powódka) posiadali więc przygraniczny pas gruntu w sposób prowadzący w istocie do jego zasiedzenia (art. 172 k.c.) na podstawie spokojnego posiadania przez okres 20 lat, przed wytoczeniem powództwa (a w praktyce i przeszło 30). Z uwagi zatem na ostateczne wytyczenie granicy w postępowaniu administracyjnym, zdaniem Sądu Okręgowego, nie było już możliwości korekty jej przebiegu w postępowaniu sądowym z uwzględnieniem na rzecz pozwanych korzystniejszego przebiegu tej granicy niż ten, który ustalono administracyjnie. Zważył, że ponieważ pozwani byli jednak najpierw posiadaczami w dobrej wierze, a następnie właścicielami, to w tym zakresie powódce nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tego pasa gruntu. Stwierdził, że zasiedzenie pasów przygranicznych w swej istocie jest stanem prawnym, w oparciu o który powinno nastąpić rozgraniczenie. Niezaskarżenie zaś decyzji administracyjnej w tym przedmiocie przez żadną ze stron, stworzyło dla powódki korzystniejszą sytuację prawną niżby miało to miejsce przed sądem, który byłby zobowiązany uwzględnić go w swoim rozstrzygnięciu. Sprowadziłoby to konieczność ustalenia przebiegu granicy równo po dotychczas istniejącym płocie, a nie tak jak zrobił to geodeta z nieznacznym jej przesunięciem na korzyść powódki. Sąd Okręgowy uwzględnił jednocześnie, że granica przebiegająca w miejscu wzniesionego przed 1980 r. płotu jest nieznacznie różna na niekorzyść powódki, od tej którą wytyczył geodeta w postępowaniu administracyjnym. Tym niemniej, stwierdził, że pozwani w wyniku zasiedzenia pasów przygranicznych korzystali z nieznacznego kawałka gruntu powódki zgodnie z prawem, bo skutecznie nabyli je w drodze zasiedzenia. Decyzja rozgraniczeniowa wywłaszczyła ich w istocie w tym zakresie dopiero z dniem 6 listopada 2017 r. Jako bezzasadne Sąd Okręgowy ocenił więc także roszczenie o wydanie pasa przygranicznego. Stwierdził, że powódka nie wykazała, aby pozwani nie akceptowali przebiegu ustalonej ze swojej inicjatywy nowej granicy czy czynili trudności w utrwaleniu jej przebiegu. Dopiero zaś takie okoliczności mogłyby uczynić jej roszczenie zasadnym. Wobec więc braku przesłanek z art. 222 § 1 k.c. Sąd Okręgowy za niezasadne uznał powództwo o wydanie nieruchomości, tak w zakresie wydania całej nieruchomości, jak i pasów przygranicznych.

Analogicznie Sąd ten ocenił roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanych z jej nieruchomości (art. 225 k.c. w zw. art. 224 k.c.). Wskazał, że ustalenia dokonane w toku sprawy oraz wnioski z nich płynące nie pozwalały na przyjęcie, że pozwani kiedykolwiek naruszyli własność powódki, użytkowali jej nieruchomości gruntową czy też korzystali z jej budynku (tj. domu) bądź czerpali jakiegokolwiek korzyści z nieruchomości, pozbawiając ją jednocześnie możliwości użytkowania bądź czerpania z niej dochodów. W tym zakresie Sąd Okręgowy uwzględnił też okoliczność, że powódka do co najmniej do 2011 r., powyższego nie kwestionowała i nie wysuwała wobec pozwanych tego typu roszczeń. Dopiero w złożonym pozwie wskazywała, że już od początku nabycia przez nią nieruchomości, tj. od 2000 r. dochodziło po stronie pozwanych do wskazanych naruszeń i nieprawidłowości.

Jako pozbawione podstaw Sąd Okręgowy ocenił także zgłoszone przez powódkę żądanie odszkodowania za rozebraną stajnię, oborę oraz zdewastowanie stodoły i wycięcie drzew, które znajdowały się na działce (...). Zaznaczył, że pozwani dokonywali rozebrania obiektów oraz wycinali drzewa, które znajdowały się na ich nieruchomości. Mieli więc do tego prawo i nie naruszali w tym zakresie ograniczeń, wynikających z art. 140 k.c. Zdaniem Sądu, brak winy po stronie małżonków R., jako zasady odpowiedzialności za wyrządzenie drugiemu szkody przewidzianej w art. 415 k.c. był ewidentny i nie wymagał dalszego pogłębiania rozważań w tym zakresie.

Przeciwko dopuszczalności roszczeń odszkodowawczych powódki wobec pozwanych, w ocenie Sądu Okręgowego, przemawiała również okoliczność, że nabycie fragmentów przygranicznych, w ramach postępowania rozgraniczeniowego, jest pierwotnym sposobem nabycia (podobnie jak i zasiedzenie pasów przygranicznych). To bowiem pozwani w istocie stali się właścicielami pasa gruntu najpóźniej z upływem terminu 20 lat (ewentualnie 30) od nabycia (czyli 29 grudnia 1980 r.). Utracili jego własność w wyniku rozgraniczenia dokonanego w listopadzie 2017

r. Ostateczne roszczenie powódki obejmowało okres do 12 lipca 2017 r., a więc przed rozgraniczeniem, dlatego też Sąd Okręgowy uznał je za bezzasadne.

Z tych względów Sąd ten oddalił wnioszek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety na okoliczność tego czy pomiędzy nabyciem nieruchomości przez powódkę a wydaniem decyzji o rozgraniczeniu nastąpiło przesunięcie granicy na niekorzyść powódki. Uznał, że kwestia ta została dostatecznie wyjaśniona i w sposób oczywisty wynikała z załącznika do protokołu granicznego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął po myśli art. 98 k.p.c. Uwzględnił, że powódka co prawda została zwolniona od kosztów sądowych w całości, jednakże zgodnie z art. 108 u.k.s.c., powyższe nie zwalniało jej od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej stronom orzekł zaś przy uwzględnieniu treści § 19, § 10 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie. Za podstawę ustalania stawek wynagrodzenia pełnomocników stron Sąd Okręgowy przyjął ich wysokość wskazywaną w rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, aktualnych na datę wytoczenia pierwotnego powództwa, wniesienia apelacji i ponownego rozpoznania sprawy po jej uchyleniu. Wskazał, że pozwani J. R. i A. R. byli reprezentowani przez jednego adwokata z wyboru dopiero po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania, ale ustanowionego jeszcze przed rozszerzeniem powództwa do 500.000 zł. Pierwotnie była to więc sprawa o eksmisję i zapłatę 10.000 zł. Tym samym, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz pozwanych solidarnie od powódki zwrot kosztów obejmujących: wynagrodzenie reprezentującego ich pełnomocnika, ustanowionego z wyboru w kwocie 4.800 zł od żądania zapłaty, 480 zł od żądania eksmisji i 34 zł tytułem opłaty skarbowej za pełnomocnictwo. Łącznie 5.314 zł. Zważywszy zaś, że pozwani w sposób niezawiniony są poddawani procesowej presji powódki i ponieśli uzasadnione koszty obrony, Sąd ten nie znalazł podstaw do nieobciążania tymi kosztami powódki, uznając, że byłoby to niezasadną karą finansową dla pozwanych.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce przez adw. M. P. z urzędu od dnia 19 listopada 2015 r. przed Sądem Okręgowym, jako sądem II instancji, Sąd ten rozstrzygnął w zgodzie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. Wskazał, że na łączne wynagrodzenie w kwocie 8.580 zł złożyły się: wynagrodzenie za zastępstwo przed sądem odwoławczym, które zostało zainicjowane wniesieniem przez powódkę apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie w wysokości 1.980 zł (240 zł + 2.400 zł x 75%) oraz wynagrodzenie za zastępstwo przed sądem I Instancji w wysokości 6.600 zł [4.800 zł (do roszczenia o zapłatę 10.000 zł), 480 zł (od roszczenia o eksmisję) + 1.320 zł (tytułem wynagrodzenia za postępowanie zażaleniowe)].

O przyznanej od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) na rzecz adwokata A. J. kwocie 120 zł wraz z należną od tej kwoty stawką podatku VAT, tytułem pełnomocnictwa ustanowionego z urzędu, orzekł natomiast na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 tj.).

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka, która zaskarżyła go w części w zakresie: pkt I – w całości, pkt II – w całości, pkt III – w części nieuwzględniającej dodatkowej kwoty 11.580 zł wraz z należną od tej kwoty stawką podatku VAT (ponad zasądzoną kwotę 8.580 zł wraz z należną od tej kwoty stawką podatku VAT tytułem pełnomocnictwa ustanowionego z urzędu) i zarzuciła:

1. naruszenie art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2016 r., poz. 1629) poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie przez Sąd postępowania rozgraniczeniowego, podczas gdy Sąd był właściwy do przeprowadzenia postępowania rozgraniczeniowego,
2. naruszenie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i zawieszenie postępowania sądowego w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sprawy nie zależało od uprzedniej decyzji organu administracji w sprawie rozgraniczenia

nieruchomości, a Sąd I instancji samodzielnie mógł przeprowadzić postępowanie rozgraniczeniowe, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,

3. naruszenie art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku złożonego na rozprawie w dniu 6 marca 2018 r., a następnie w piśmie procesowym z dnia 14 maja 2018 r. i kolejno w piśmie procesowym z dnia 24 sierpnia 2018 r. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety na okoliczność ustalenia czy w okresie od 2 października 2000 r. do momentu wydania decyzji rozgraniczeniowej nastąpiło przesunięcie granic pomiędzy działkami (...) w stosunku do granicy prawnej, a jeśli tak, to czy przesunięcie nastąpiło kosztem działki (...), w sytuacji gdy powyższy wniosek dowodowy zmierzał do wyjaśnienia sprawy, nie był spóźniony, nie powodował zwłoki w rozpoznaniu sprawy, dotyczył okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, tym bardziej, że okoliczności objęte powyższym wnioskiem jako sporne pomiędzy stronami nie zostały wyjaśnione,

4. naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie i niekwestionowanego materiału dowodowego, tj. protokołu oględzin nieruchomości z dnia 10 maja 2018 r., z którego wynika, że powódka podała, że cały budynek jest jej własnością, oświadczyła, że na tej części działki znajdowały się stajnia i obora, leżą kamienie na nieruchomości jeszcze po tych budynkach, pozwani zajmują całą działkę i 2/3 budynku mieszkalnego, pozwani wycięli drzewa, ogrodzili na swoją korzyść nieruchomość, oświadczyła, że jak kupiła nieruchomość w 2000 r., to stały pozostałości kamienne, które są w większej części, resztę pozwani wywieźli,

5. naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione, że decyzja rozgraniczeniowa Wójta Gminy J. z dnia 12 października 2017 r. nie była kwestionowana przez strony, jako fakt przyznany przez powódkę, podczas gdy rzekome przyznanie budzi wątpliwości w sytuacji, gdy powódka uważa, że nie miała możliwości odniesienia się do rozstrzygnięcia zawartego w powyższej decyzji,

6. naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez uznanie, że:

1) pozwani posiadali przygraniczny pas gruntu w sposób prowadzący do jego zasiedzenia, podczas gdy pozwani nie wystąpili na drogę sądową o stwierdzenie nabycia prawa własności przedmiotowego pasa gruntu przez zasiedzenie i tym samym nie doszło do zasiedzenia, tak więc fakt zasiedzenia przez pozwanych pasa granicznego nieruchomości nie został zasadnie ustalony,

2) pozwani byli najpierw posiadaczami w dobrej wierze, a następnie właścicielami, to nie przysługuje w tym zakresie powódce roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tego pasa gruntu, podczas gdy na etapie niniejszego postępowania sądowego Sąd nie przeprowadzał dowodów, nie czynił ustaleń w zakresie złej czy dobrej wiary posiadania gruntu powódki przez pozwanych,

7. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodziła skutki prawne, podczas gdy powódka zaoferowała logiczne, wzajemnie się uzupełniające twierdzenia oraz zgłosiła dowód w postaci opinii biegłego geodety, który został niezasadnie pominięty, a który to prowadziłby do ustalenia czy w okresie od 2 października 2000 r. do momentu wydania decyzji rozgraniczeniowej nastąpiło przesunięcie granic pomiędzy działkami nr (...) w stosunku do granicy prawnej, a jeśli tak, to czy przesunięcie nastąpiło kosztem działki nr (...),

8. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędną i dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. zeznań Powódki L. Ł. (1) poprzez uznanie ich za niewiarygodne bez podania stosownego uzasadnienia,

b) błędną i dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. decyzji rozgraniczeniowej Wójta Gminy J. z dnia 12 października 2017 r. uznając, że decyzja była niekwestionowana, podczas gdy powódka twierdzi, że nie miała możliwości odniesienia się do ustaleń zawartych w powyższej decyzji,

c) pominięcie zeznań pozwanych w zakresie wskazania, iż granice pomiędzy działkami nr (...) były sporne i zostały ustalone dobrowolnie pomiędzy poprzednimi ich właścicielami,

d) pominięcie zeznań pozwanej A. R. w zakresie wskazania różnic powierzchni działek,

e) niewyjaśnienie czy mapy działek nr (...) położonych w (...) są sfalszowane, zgodnie z twierdzeniem powódki,

f) brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz dokonanie wybiórczej oceny stanu faktycznego, tj. pominięcia zeznań powódki dotyczących przesunięcia granic nieruchomości, bezumownego korzystania z jej nieruchomości przez pozwanych, w sytuacji gdy zeznania te znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym,

g) błędne uznanie, że granica, skoro żadna ze stron nie zaskarżyła decyzji administracyjnej, pozostaje od chwili jej uprawomocnienia się między nimi niesporna, podczas gdy granica nie została umiejscowiona w terenie, nastąpiło jej przesunięcie, powódka nie miała możliwości odnieść się do decyzji rozgraniczeniowej, co potwierdza, że granica jest sporna, a zgodnie z twierdzeniem powódki pozwani faktycznie władali jej nieruchomością,

h) błędne uznanie, że pozwani faktycznie nie władają nieruchomością powódki, w sytuacji gdy granice działek stron nie były formalnie ustalone do momentu wydania ostatecznej decyzji rozgraniczeniowej przez Wójta Gminy J., a powódka była zapewniana przez (...) o niezgodności granic z rzeczywistym stanem prawnym, a nadto miała w swej dyspozycji mapy działek, które mogły być sfalszowane, tym bardziej, że biegły geodeta opiniujący w sprawie wyraźnie wskazał, że w trakcie pomiaru granic we wsi J. w 1979 r. nie dokonano pomiaru pomiędzy tymi działkami na osnovę geodezyjną, nie ustalono wówczas właściwej granicy pomiędzy budynkami mieszkalnymi,

i) błędne ustalenie, że pozwani skutecznie nabyli pasy przygraniczne nieruchomości powódki w drodze zasiedzenia, w sytuacji gdy nie było przeprowadzone postępowanie o stwierdzenie nabycia prawa własności przez zasiedzenie co do części gruntu powódki przez pozwanych,

j) błędne uznanie, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, podczas gdy Sąd ustalił, że pozwani na skutek wzniesionego przed 1980 r. płotu istotnie korzystali z części nieruchomości powódki,

9. naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z łącznej opinii biegłego geodety i biegłego grafologa na okoliczność ustalenia czy mapy działek nr (...) i o nr (...) mogły zostać sfalszowane, zgodnie z twierdzeniem powódki, co w świetle spornych okoliczności faktycznych było celowe i zasadne dla wyjaśnienia sprawy,

10. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, niezawierającego wszystkich elementów wskazanych w naruszonym przepisie, a mianowicie pominięcie w rozważaniach wskazania: którym dowodom przyznano walor wiarygodności, a które okoliczności uznano za niewiarygodne, podania przyczyny odmowy przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom powódce, niewskazania podstawy faktycznej uznania, iż pozwani nie zajęli żadnej części nieruchomości stanowiącej własność powódki, co w konsekwencji uniemożliwia pełne odniesienie się do wszystkich kwestii stanowiących podstawę do wydania wyroku

- co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i tym samym oddalenia powództwa,

11. naruszenie art. 102 k.p.c. w zw. a art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018, poz. 1629) poprzez ich niezastosowanie pomimo wystąpienia szczególnie uzasadnionego wypadku w postaci bardzo trudnej sytuacji życiowej powódki i nieodstąpienia od obciążania powódki kosztami sądowymi za I instancję.

12. naruszenie § 2 pkt 7 i § 2 pkt 5 z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie części

wynagrodzenia przysługującemu pełnomocnikowi w urzędzie, tj. kwoty 8 560 zł wraz z należną od tej kwoty stawką podatku VAT podczas, gdy zgodnie z ww. rozporządzeniem należna kwota tytułem pełnomocnictwa udzielonego z urzędu wynosi 20.160 zł wraz z należną od tej kwoty stawką podatku VAT, co doprowadziło do niewłaściwego ustalenia wysokości należnych kosztów i miało wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez:

- w pkt I – nakazanie pozwanym opuszczenie, opróżnienie i wydanie powódce całej zabudowanej nieruchomości gruntowej, stanowiącej działkę nr (...) położonej w (...), dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty w łącznej wysokości 500.000 zł, na którą składa się: kwota 495.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanych z 2/3 budynku i nieruchomości gruntowej znajdującej się na działce nr (...), stanowiącej jej własność za okres od dnia 2 października 2000 r. do dnia 12 lipca 2018 r., kwota 5.000 zł tytułem odszkodowania za rozebraną stajnię, oborę oraz zdemastowanie stodoły i wycięcie drzew, które znajdowały się na działce nr (...),

- w pkt. II – odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania,

- w pkt. III – zasądzenie od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) na rzecz adw. M. P. kwotę 20.160 zł wraz z należną od tej kwoty stawką podatku VAT tytułem pełnomocnictwa ustanowionego z urzędu.

W zakresie wniosku ewentualnego powódka domagała się uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia w części oddalającej powództwo, zasądzającej od powódki na rzecz pozwanych koszty procesu, zasądzającej od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika ustanowionego z urzędu koszty pełnomocnictwa ustanowionego z urzędu poniżej stawki minimalnej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wniosła też o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powódki kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, wykonywanej z urzędu za II instancję, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów postępowania za I i II instancję i zwolnienie powódki od kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny za prawidłowe uznał ustalenia faktyczne Sądu I instancji, czyniąc je również podstawą własnego rozstrzygnięcia. W wyniku niewadliwie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sporu okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Jednocześnie, na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd ten wywiódł właściwe wnioski i dokonał trafnej oceny prawnej roszczeń powódki, którą Sąd Odwoławczy również podziela.

Rozważając słuszność stawianych w apelacji strony powodowej zarzutów, w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. Uwzględnienie go mogłoby bowiem skutkować uchyleciem zaskarżonego wyroku wobec niemożności przeprowadzenia kontroli instancyjnej. Uwagę jednak zwraca, że zarzut naruszenia powołanej normy prawnej może odnieść skutek tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2015 r., I ACa 1866/14, Legalis nr 1349083). Takich cech uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie sposób jednak przypisać. Analizując pisemne motywy skarżonego orzeczenia, Sąd Apelacyjny nie powziął jakichkolwiek wątpliwości, co do podstawy tak faktycznej i prawnej, podlegającej instancyjnej kontroli rozstrzygnięcia. Motywy uzasadnienia wyroku umożliwiają zatem

prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji, wykluczając tym samym zasadność zgłoszonego przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Chybiony jest także zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że dla skutecznego postawienia tego zarzutu nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., akt IV CKN 1316/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99).

W niniejszej sprawie skarżąca takiego wyводу jednak nie przedstawiła, poprzestając na wskazaniu jedynie własnej, subiektywnej oceny faktów ustalonych przez Sąd I instancji. Generalnie zarzuty w tym zakresie sprowadzają się bowiem do forsowania korzystnej dla powódki oceny stanu faktycznego sprawy, zmierzającego do wykazania, iż działka gruntu o nr(...) (a więc stanowiąca własność powódki), rozciąga się również na teren nieruchomości strony pozwanej, tj. działki oznaczonej nr (...). Skarżąca swoje przekonanie w tej kwestii opierała na przekazach osób postronnych, które miały zapewniać ją o przysługującym jej tytule prawnym także wobec nieruchomości powódki oraz na własnym przekonaniu o „sfalszowaniu” map wskazanych działek. Abstrahując od tego, że powódka – poza samymi tylko własnymi twierdzeniami – nie zaoferowała w toku całego postępowania jakichkolwiek dowodów, mających dowieść słuszności jej stanowiska w tym zakresie, przede wszystkim za Sądem Okręgowym wskazać należy, że odrębność obu powołanych działek oraz praw każdej ze stron do ich własności potwierdza załączona do akt sprawy dokumentacja, w tym zwłaszcza treść księgi wieczystej KW nr (...) (k.11-12), treść księgi wieczystej KW nr (...) (k. 26-27), akt notarialny nabycia przez powódkę nieruchomości (k. 13-14) oraz akt notarialnego nabycia nieruchomości przez pozwanych (k. 25). Warto w tym miejscu nadmienić, że wpis do księgi wieczystej jest chroniony domniemaniem prawdziwości i korzysta z ochrony rękopisem wiary publicznej ksiąg wieczystych. Po myśli bowiem art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej, a rzeczywistym stanem prawnym, treść księgi rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną według treści księgi nabył własność lub inne prawo rzeczowe.

Nadto, uwadze ująć nie może, że treść decyzji administracyjnej Wójta Gminy J. z dnia 12 października 2017 r. (która stała się ostateczna w dacie 6 listopada 2017 r.) oraz stanowiącego jej integralną część protokołu granicznego wraz z załącznikiem, jednoznacznie wskazuje, że działka stanowiąca własność powódki, tj. o nr (...) i jej teren, sprowadza się wyłącznie do obszaru wskazanego w treści księgi wieczystej KW nr (...), nabytego przez skarżącą i K. P. na mocy umowy sprzedaży z dnia 2 października 2000 r. Powódka w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionowała co prawda wnioski wynikające z decyzji administracyjnej, twierdząc, że ustalone w niej granice działek nadal pozostają sporne, a to z uwagi na „brak możliwości odniesienia się przez skarżącą do tak wydanej decyzji”. Rzecz jednak w tym – co zresztą słusznie zauważa Sąd I instancji – że powódka, mimo prawidłowego zawiadomienia o prowadzeniu postępowania rozgraniczeniowego (w tym o możliwości zapoznania się z dokumentacją dotyczącą tegoż postępowania oraz wypowiedzenia się co do zebranych materiałów i zgłoszonych żądań), a także o skutkach niestawiennictwa, nie podjęła w tej mierze jakiegokolwiek inicjatywy. Apelująca – pomimo przesunięcia przez geodetę, na jej wniosek, terminu przeprowadzenia czynności ustalenia przebiegu granic między nieruchomościami objętymi w sprawie sporem – nie stawiała się i na tym terminie. Nie można też tracić z pola widzenia, że skarżąca (podobnie zresztą jak pozwani) nie podjęła jakiegokolwiek polemiki z powołaną decyzją Wójta Gminy J., skutkiem czego decyzja ta stała się decyzją ostateczną.

Wbrew zatem odmiennym sugestiom apelacji, niezajęcie przez powódkę stanowiska co do decyzji administracyjnej stanowiło wyłącznie wynik zaniedbań samej skarżącej, która nie wykazała należytej troski o własne interesy. Za bezprzedmiotowe w związku z tym należało uznać odnoszenie się do zarzutów apelacji, kwestionujących przyjęcie, że decyzja Wójta Gminy J. z dnia 12 października 2017 r. nie była kwestionowana przez strony (art. 229 k.p.c.), jak i niewywiązanie się przez powódkę z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodziła skutki prawne (art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Dość bowiem wskazać, że same tylko oświadczenia powódki o nabyciu przez nią również działki o nr (...), które to oświadczenia znalazły odzwierciedlenie w zapisach protokołu oględzin nieruchomości z dnia 10 maja 2018 r., nie dowodzą jeszcze jej twierdzeń, zważywszy, że całkowicie odmienne wnioski wynikają z zaferowanej przez strony, powołanej powyżej dokumentacji. Nadto nie jest trafny zarzut, iż stwierdzenie nabycia prawa własności nieruchomości może nastąpić jedynie w drodze postępowania sądowego o stwierdzenie zasiedzenia. Zasiedzenie jako pierwotne nabycie prawa własności następuje z mocy prawa i może być ustalone jako przesłanka w sprawie, w której jest to konieczne dla jej rozstrzygnięcia.

W świetle powyższego nie był też uzasadniony zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. Wbrew bowiem temu co twierdzi powódka, Sąd I instancji ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w tym uwypuklony w apelacji przebieg granic działek o nr (...). Formułując niniejszy zarzut apelująca zdaje się zaś pomijać, że Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia w tej mierze, posiłkował się nie tylko dowodem z opinii biegłego geodety W. O., ale też złożoną do akt sprawy dokumentacją, zwłaszcza decyzją Wójta Gminy J. z dnia 2 października 2017 r. Jak już zaś zaakcentowano, treść tej decyzji nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do przebiegu granic nieruchomości stron. W efekcie nie można więc zgodzić się z powódką, że w sprawie zachodziła potrzeba wywołania kolejnej opinii biegłego geodety, tym bardziej iż sformułowana teza dowodowa zmierzała do ustalenia okoliczności faktycznych związanych z zakresem posiadania przez strony przygranicznego pasa gruntu w okresie od 2000r. do daty rozgraniczenia, co leży poza zakresem kompetencji biegłego.

Brak było również podstaw do podzielenia zarzutu apelującej, że Sąd Okręgowy zobowiązany był do działania z urzędu i przeprowadzenia dowodu z łącznej opinii biegłego geodety i biegłego grafologa na okoliczność ustalenia czy mapy działek mogły zostać sfalszowane. Przepis art. 232 k.p.c. daje co prawda sądowi kompetencję do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę. Zarówno jednak w piśmiennictwie, jak i judykaturze podkreśla się, że z kompetencji tej sąd winien skorzystać jedynie w sytuacjach wyjątkowych. W obowiązującym modelu postępowania cywilnego nie jest bowiem rzeczą sądu zastępowanie stron w czynnościach, do których obliuguje je przepis art. 232 k.p.c. Ukształtowany system procesu kontradyktoryjnego wyklucza wszak czynienie przez stronę, sądu orzekającego adresatem działań czy też dochodzeń w celu uzupełnienia bądź wyjaśnienia jej twierdzeń oraz wykrycia środków dowodowych, pozwalających na udowodnienie zgłoszonych żądań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 567/98, Legalis nr 304211). W sprawie niniejszej taka szczególna sytuacja nie zaistniała. Reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego powódka nie była ograniczona w możliwości przedstawiania swych twierdzeń, jak też dowodów, co potwierdza (uwypuklone nota bene w treści apelacji) podtrzymywanie przez skarżącą w kilku kolejnych pismach procesowych, wniosku dowodowego w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego geodety.

Akceptacji nie mógł też znaleźć zarzut naruszenia art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne, z którym skarżąca łączy poniekąd zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. Formułując oba te zarzuty powódka stara się bowiem zakwestionować skuteczność przeprowadzonego w sprawie rozgraniczeniowego postępowania administracyjnego, wywodząc, że wyłącznie władnym do przeprowadzenia takiego postępowania był sąd powszechny, w ramach postępowania sądowego. Ustosunkowując się do tych twierdzeń wskazać należy, że przepis art. 36 cytowanej ustawy przyznaje sądowi możliwość przeprowadzenia rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. Z powyższego wynika zatem, że kompetencja sądu do dokonania rozgraniczenia w procesie o ochronę własności aktualizuje się, gdy niezbędną przesłanką do wydania orzeczenia w sprawie jest wcześniejsze dokonanie rozgraniczenia nieruchomości. Przepis ten nie wyklucza jednak – wbrew temu co zdaje się sugerować apelująca – dokonania rozgraniczenia również w trybie postępowania administracyjnego. Ustawodawca nie zastrzegł wszak możliwości ustalenia spornych granic wyłącznie

na drodze sądowej. Gdyby bowiem taka była wola ustawodawcy, to z pewnością w sposób jednoznaczny i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości, wprowadziłby on ograniczenie przeprowadzenia rozgraniczenia tylko w ramach postępowania sądowego. Wobec jednak braku takiej regulacji uznać należało, iż podnoszone w tej mierze odmienne argumenty apelacji, jako pozbawione podstaw prawnych, nie mogły zyskać aprobaty Sądu Odwoławczego. W tej zaś sytuacji, zważywszy, że w sprawie skutecznie wszczęte zostało administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe, oczywistym było, że Sąd, oczekując na wynik ów postępowania, uprawniony był do zawieszenia postępowania sądowego.

Bezasadny był zarzut obrazy art. 231 k.p.c, gdyż Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny nie opierał się na domniemaniach.

Nie popełnił też błędu Sąd Okręgowy rozstrzygając o kosztach pomocy prawnej, udzielonej na rzecz powódki z urzędu przez adw. M. P.. W sprawie nie było bowiem podstaw do zastosowania § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) i tym samym zasądzenia wyższej od przyznanej kwoty wynagrodzenia za postępowanie przed Sądem Okręgowym w Olsztynie, jako sądem I instancji. Podobnie, nie ma racji skarżąca wywodząc, że Sąd Okręgowy winien był ustalić wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika procesowego, działającego z urzędu, w stawce wyższej także za zastępstwo przed sądem odwoławczym. Podkreślenia bowiem wymaga, że po myśli § 19 cytowanego rozporządzenia, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Skoro zaś rozszerzenie powództwa do kwoty, od której obecnie (tj. na etapie postępowania odwoławczego) liczone jest wynagrodzenie pełnomocnika procesowego skarżącej, nastąpiło już w toku procesu, słusznie Sąd Okręgowy obliczył koszt pomocy prawnej świadczonej na rzecz powódki z urzędu, uwzględniając wartość przedmiotu sporu, ustaloną dla roszczenia o wydanie oraz roszczenia o zapłatę, które pierwotnie opiewało na kwotę 10.000 zł.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódki, o czym orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął zaś jak w punkcie II sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz w oparciu o § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Sąd Apelacyjny nie znalazł bowiem podstaw do odstąpienia od obciążania powódki kosztami procesu. Podkreślenia wymaga, że regulacja art. 102 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, albowiem oparcie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu o treść tego przepisu może nastąpić jedynie wówczas, gdy w sprawie zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności, przemawiające za nieobciążaniem kosztami strony przegrywającej proces bądź obciążeniem jej tylko częścią tych kosztów. Co jednak istotne, sama tylko trudna sytuacja finansowa strony nie stanowi przesłanki wystarczającej dla uznania, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2012r., akt II CZ 93/12). Podobnie, sam tylko fakt zwolnienia skarżącej z kosztów sądowych nie jest dostatecznym uzasadnieniem dla skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w omawianej normie prawnej. Poza tym, za odmową zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. przemawiała, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prezentowana przez powódkę postawa procesowa. Nie negując prawa powódki do kontroli rozstrzygnięcia przez Sąd Odwoławczy zaakcentować jednak należy, że apelująca – podejmując decyzję o kontynuowaniu procesu – winna była dysponować racjonalnymi argumentami, przemawiającymi za zasadnością swojej apelacji. Tymczasem, powódka uparcie prezentowała swoje stanowisko w sprawie, nie zważając na obiektywne dowody zebrane w toku postępowania w postaci dokumentacji geodezyjnej, odpisów ksiąg wieczystych czy też notarialnych aktów nabycia nieruchomości przez strony. Dowody te w sposób oczywisty wskazywały zaś na bezzasadność zgłoszonych przez powódkę roszczeń. W takiej sytuacji wszczęcie postępowania odwoławczego musiało rodzić po stronie powódki finansowe konsekwencje w sytuacji reprezentacji jej przeciwników procesowych przez profesjonalnego pełnomocnika.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym, postanowiono w oparciu o § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).

(...)